

Poszukiwanie przyczyn i środków zaradczych dla przebitych opon

data aktualizacji: 2023.06.02



Team Audi Sport po Rajdzie Dakar 2023 przygotował test analityczny zawieszenia i opon. Powód? Podczas gdy innowacyjna koncepcja napędu elektrycznego działała bez zarzutu, to właśnie awarie opon wyraźnie szkodziły wszystkim trzem załogom.

Podczas piętnastu styczniowych, rajdowych dni, załogi prowadzące Audi RS Q e-tron w składzie: Mattias Ekström/Emil Bergkvist, Stéphane Peterhansel/Edouard Boulanger i Carlos Sainz/Lucas Cruz, łącznie czternaście razy stawały na podium. Start w tegorocznej edycji najslawniejszej rajdowej imprezy świata był też niestety dla Audiznaczony wieloma niepowodzeniami.

Awarie opon

Do uszkodzeń opon dochodziło tak często, że te wyraźnie szkodziły wszystkim trzem załogom. W związku z tym, Team Audi Sport od razu po zakończeniu imprezy rozpoczął pogłębioną analizę sytuacji, której podsumowaniem były testy przeprowadzone w Arabii Saudyjskiej.

Szef Audi Motorsport Rolf Michl, wyznaczył swojemu zespołowi jasny cel: „Nasza technika, cały zespół oraz nasi kierowcy i piloci mają potencjał, by znajdować się w czołówce. Dowiodły tego nasze wyniki etapowe. Tym bardziej irytujące było to, że awarie opon i inne drobne problemy nie pozwalały nam w Dakarze na lepsze wyniki. Musimy znaleźć rozwiązanie tego problemu. Nasz systematycznie

zaplanowany test był, po analizie teoretycznej, kolejnym ważnym krokiem na tej drodze.”

W trzecim tygodniku maja, Team Q Motorsport oraz trzech kierowcy: Mattias Ekström, Carlos Sainz i Stéphane Peterhansel, spędzili kilka dni w Arabii Saudyjskiej, intensywnie pracując nad rozwiązaniami.

W poszukiwaniu środków zaradczych dla BF Goodrich

Korzystając z dwóch różnych typów opon dostarczanych przez partnerską markę BF Goodrich, zespół porównał osiągi i próbował odtworzyć warunki, w których w styczniu dochodziło do uszkodzeń, tak by opracować środki zaradcze. W tym celu opracowano różne przebiegi tras: Na żwirowo-piaskowym torze sprinterskim o długości niespełna 13 kilometrów, inżynierowie sprawdzili aspekty wydajności. Na dystansie około 110 kilometrów z kamienistym podłożem, skupiono się na trwałości i wzorcach uszkodzeń.

Na porządku dziennym była również praca z amortyzatorami, ponieważ na nierównych nawierzchniach podwozie musi pozostać niezawodne, wydajne i konsekwentne. Analizę wspierały czujniki w podwoziu, mierzące obciążenia i przyspieszenia.

- Postawiliśmy sobie wiele wymagań związanych z testami, a Audi Sport bardzo nas w tym wspierało. Podczas jazd testowych byliśmy w stanie odtworzyć awarie opon, co cieszy, ponieważ pozwala nam bardzo dobrze przeanalizować warunki i okoliczności, które przysporzyły nam bólu głowy w styczniu
- podsumował testy Sven Quandt, szef zespołu Q Motorsport.

- Z tym ściśle związane są ustawienia zawieszenia - zmieniliśmy je. Nie wypracowaliśmy jeszcze stuprocentowego rozwiązania, ale test był wartościowy i jesteśmy na dobrej drodze.

Korzyścią z testów w Arabii Saudyjskiej zarówno dla kierowców, jak i dla inżynierów, oprócz spostrzeżeń technicznych było również doskonalenie umiejętności w zakresie podejmowania decyzji i stylu jazdy. Po powrocie zaplanowano kompleksową analizę wszystkich zarejestrowanych danych. W ten sposób Audi i Q Motorsport kontynuują przygotowania do kolejnych etapów rozwoju i organizacji zespołu do Rajdu Dakar 2024.

Fot. Audi

Źródło: